Nr. 292 Poniedziałek, dnia 22-go października 1928 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85. tel. 29

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Cała Łódź robotnicza odetchnęła z ulgą

Strajk włókniarzy odwołany

Od rana we wszystkich fabrykach rozpoczęła się normalna praca

Strajk włókniarzy odwołany!

Tę radosną nowinę obwieścił wczoraj miastu popołudniowy dodatek nadzwyczajny „Hasła", rozchwytany na mieście w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy.

Spełniła się więc nasza zapowiedź, którą jasno określiliśmy w tytule wczorajszego Hasła: „Ostani akt tragedji strajkowej zbliża się ku końcowi".

Dzienniki łódzkie zdradzały wczoraj dziwny brak orjentacji w nastrojach panujących wśród mas strajkujących, podając stare uchwały prowadzenia dalszego strajku, to też wiadomość o jego likwidacji wywołała niezwykłe wrażenie.

Jedynie Czytelnicy nasi, śledzący uważnie omawiany na łamach „Hasła" przebieg dwutygodniowych bezkrwawych zapasów rzesz robotniczych z rekinami kapitalistycznymi przewidywali jasno, że strajk, powzięty bez przygotowania (co już niejednokrotnie podkreśliliśmy) nie mógł się inaczej zakończyć.

Rozumie się, że przystąpienie do pracy nie jest równoznaczne z zaprzestaniem walki o dalsze zdobycze robotnicze.

Upośledzony robotnik łódzki ma prawo domagać się tego, co Mu gwarantują Ustawy.

W tej praworządnej walce o nowe zdobycze „Hasło" jako niezależny organ rzesz pracujących, będzie nadal wiernie stało na straży ich interesów.

Onegdaj do późna w noc trwało decydujące posiedzenie komisji strajkowej klasowców.

Przewodniczył pos. Szczerkowski. Wygłosił on niezwykle gorące i przekonywujące przemówienie, stawiając w końcu wniosek o uchwalenie odwołania strajku i przepisanie umowy zbiorowej na warunkach uzgodnio-nych z przemysłowcami.

Pos. Szczerkowski w przemówieniu swem stwierdził, że klasa robotnicza nie zrzeka się dalszej walki o poprawę bytu, jednak robotnicy łódzcy w obecnej chwili walkę strajkową muszą zawiesić, gdyż po 3-ch blisko tygodniach strajku ogół robotniczy jest wyczerpany i zrujnowany. Funduszów zapomogowych niema, a dalszy strajk zapowiadałby się na długo.

Pos. Szczerkowski zaproponował tajne głosowanie nad wnioskiem o likwidacji strajku. Tajność głosowania zdecydowała pomyślne wyniki. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że pod presją komuny mogłaby się załamać odwaga cywilna u tego lub owego z głosujących.

Wśród naprężonego oczekiwania przystąpiono do obliczania głosów. Wynik był: 22 głosami przeciw 12, a więc olbrzymią większością wniosek posła Szczerkowskiego został przyjęty — likwidacja strajku uchwalona.

Twarze komuny przybrały maskę bezsilnej wściekłości.

Decyzję komisji strajkowej postanowiono dziś poddać pod akceptację Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotnic i Robotników Przemysłu Włókienniczego.

Zarząd Główny zebrał się wczoraj o godz. 3 po poł. pod przewodnictwem posła Szczerkowskiego i uchwałę komisji strajkowej zatwierdził.

Co uzyskali włókniarze

w walce strajkowej

W dniu dziesiejszym od rana praca we wszystkich fabrykach w całym okręgu łódzkim zostaje wznowiona na następujących warunkach:

Włókniarze otrzymają podwyżkę płac zasadniczych w wysokości 5 proc. Niezależnie od tego przemysłowcy zmienili swe pierwotne stanowisko, tyczące się sprawy płacenia za postoje. Otóż poprzednio przemysłowcy proponowali zapłatę za postój począwszy od 2 godzin dziennie, lub 3 godzin tygodniowo, ostatnio zaś zmienili swe stanowisko w ten sposób, że będą płacić za postoje począwszy od 1 godziny dziennie lub 2 godziny tygodniowo.

Co się zaś tyczy zapłaty za pracę na większej ilości krosien lub wrzecion, to poprzednio przemysłowcy proponowali za pracę na **4 krosnach z pilnowaczem osnowy 20 proc. więcej, a bez pilnowaczy osnowy 30 proc. więcej.**

Ostatnio przemysłowcy zmienili swe stanowisko i proponują za pracę na 4 krosnach z pilnowaczem osnowy 25 proc. więcej, zaś bez pilnowaczy osnowy 35 proc. więcej.

Pozatem udało się przedstawicielom związków na ostatniej konferencji w Warszawie uzyskać zgodę przemysłowców, ażeby za pracę na więcej niż na 4 krosnach, robotnicy otrzymywali dodatkowo 10 proc. za każde ponad 4 obsługiwane krosna.

W sprawie uznania delegatów fabrycznych pierwotnie przemysłowcy nie chcieli zawrzeć specjalnej umowy, którąby dała gwarancję, że delegaci za sprawę robotniczą nie będą podlegali szykanom, ostatnio zaś przemysłowcy złożyli pisemne zobowiązanie wobec przedstawicieli rządu, że za wykonywanie czynności zawodowych, delegat nie będzie z pracy wydalany. Wreszcie przemysłowcy przyrzekli wskutek strat, jakie ponieśli włókniarze z powodu trwającego strajku, wypłacić robotnikom po powrocie do pracy zaliczkę w wysokości 2 tygodniowego zarobku, która będzie potrącona ratami niewcześniej jak przed połową lutego 1929 roku.

Przygotowania w fabrykach

do podjęcia pracy

Po otrzymaniu wiadomości że komisja strajkowa nosi się z zamiarem odwołania strajku, wydano natychmiast zarządzenie do natychmiastowego podjęcia prac, związanych z uruchomieniem fabryk.

W związku z powyższem, jeszcze w nocy z soboty na niedzielę, oraz w ciągu dnia wczorajszego siły pomocnicze były zatrudnione we wszystkich niemal fabrykach przy uporządkowaniu warsztatów pracy oraz kotłów

Dziś odbędzie się konferencja

w sprawie podpisania umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym

W związku z wyrażeniem zgody przez Związek Klasowy na podpisanie umowy w przemyśle włókienniczym, zwróciliśmy się do Okręgowego Inspektora Pracy p. Wojtkiewicza, w celu otrzymania informacji, kiedy może nastąpić podpisanie tej umowy.

W odpowiedzi na to p. Wojtkiewicz oświadczył, że zawiadomienie o przerwaniu strajku otrzymał oficjalnie od Zarządu Głównego Związku Klasowego, wobec czego starał się natychmiast komunikować ze sferami kierowniczemi Związków Przemysłowych, w celu uzgodnienia z niemi terminu podpisania umowy.

Niestety nie udało mu się z nikim skomunikować, wobec czego uczyni to dzisiaj w godzinach porannych.

P. Wojtkiewicz wskazał, że będzie się starał, aby konferencja w sprawie podpisania umowy doszła do skutku jeszcze w dniu dzisiejszym, aby w ten sposób oficjalnie zakończyć zatarg i pozwolić robotnikom spokojnie pracować przy swych warsztatach.

Prezydent Mościcki

na uroczystości poświęcenia sztandaru pułkowego w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ, 21.10. W przededniu uroczystości poświęcenia sztandaru 1 pułku strzelców podhalańskich w Nowym Sączu odbyła się w sobotę o godz. 9 msza żałobna za duszę 193 oficerów i szeregowych, poległych w bohaterskich bojach 1 pułku strzelców podhalańskich. Wieczorem odbył się capstrzyk. Całe miasto przybrało odświętny widok. Przy bramie triumfalnej oczekiwali przybycia Pana Prezydentą Rzplitej przedstawiciele władz i liczne delegacje.

Witany po drodze z Tarnowa owacyjnie przez ludność przybył o godz. 10,45 Pan Prezydent do Nowego Sącza i zatrzymał się przed bramą triumfalną. Podczas wjazdu do miasta zebrane na ulicach olbrzymie tłumy publiczności wznosiły żywiołowe okrzyki na cześć Najdostojniejszego Gospodarza państwa.

Wraz z orszakiem P. Prezydenta Rzplitej przybyli do Nowego Sącza na uroczystość poświęcenia sztandaru 1 pułku s. p. gen. Dreszer w imieniu p. marzałka Piłsudskiego, p. wojewoda Darowski, gen Wróblewski i inni.

Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu adjutanta, szefa kancelarji wojskowej płk. Głogowskiego i rtm. Jurgelewicza, odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej. Następnie przed braną triumfalną powitał P. Prezydenta burmistrz Nowego Sącza, wznosząc okrzyk na cześ. Głowy Państwa. Pan Prezydent podziękował za serdeczne przyjęcie i udał się na krótki odpoczynek do gmachu starostwa. (PAT)

Na Zjeździe Ligi Morskiej i Rzecznej

w Katowicach

min. Kwiatkowski wygłosił przemówienie o znaczeniu morza dla Polski

KATOWICE, 21 października. W drugim dniu zjazdu Ligi Morskiej i Rzecznej uczestnicy zebrali się przed hotelem „Savoy", skąd wyruszył pochód przez ulice miasta na Plac Wolności, gdzie złożono wieniec na grobie Poległych Powstańców.

O godz. 10.30 rozpoczęło się drugie plenarne zgromadzenie Ligi Morskiej i Rzecznej. Na zgromadzenie to przybył do sali sejmu śląskiego p. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski w otoczeniu przedstawicieli władz z p. wojewodą Grażyńskim na czele.

Przewodniczący zjazdu b. minister Kiedroń w serdecznych słowach powitał pana ministra i podniósł jego zasługi około rozwoju Ligi Morskiej i Rzecznej, poczem zabrał głos p. minister Kwiatkowski, witając zjazd imieniem Rządu i swojem własnem i zaznaczając m. in., że historja uczy nas, iż ilekroć Polska zbliżała się ku morzu, tylekroć wzrastał jej dobrobyt, tylekroć wzmagało się jej znaczenie pośród innych wielkich państw, ilekroć zaś oddalała się od morza, tylekroć znowu zaznaczał się upadek Polski pod względem gospodarczym i politycznym, a w dalszej konsekwencji i. państwowym.

Musimy sobie wszyscy uświadomić — mówił dalej p. minister — że zagadnienie morza jest zatem dla dzisiejszego społeczeństwa zagadnieniem bytu gospodarczego. Pogląd ten i idea nasza znajdować muszą jaknajwięcej zwolenników.

Mowę pana ministra przyjęli słuchacze żywymi oklaskami. Z kolei przewodniczący zjazdu, b. minister Kiedroń wygłosił referat o konieczności szybkiego zespolenia Śląska z Gdynią przez ukończenie budowy linji kolejowej łączącej Śląsk z Gdynią. W dyskusji wywiązanej nad tym referatem pierwszy zabrał głos p. minister Kwiatkowski, który m. in. zaznaczył, że obecne tempo budowy tej linji, które wynosi conajmniej 15 klm. na miesiąc jest zupełnie wystarczające, aby linja ta została ukończona zgodnie z projektem do 30 lipca 1930 roku. Pan minister podkreślił że rząd dołoży wszelkich starań, aby termin ten został dotrzymany.

Po dyskusji uchwalono m. in. nadanie p. ministrowi Kwiatkowskiemu godności członka honorowego. Po referacie i dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa, poczem po wznowieniu obrad postanowiono zwrócić się do P. Prezydenta Rzplitej z prośbą o objęcie protektoratu n adLigą Morską i Rzeczną. (PAT)

Zmiany w Zarządzie Zw. Legjonistów na Śląsku

KATOWICE, 21.10. Dzis odbyło się tu walne zebranie związku legjonistów, na którem prezes związku dr. Ziółkiewicz, który jest przywódcą PPS. na Śląsku złoży urząd prezesa związku legjonistów, motywując swe ustąpienie względami partyjno - politycznemi

Na miejsce ustępującego dr. Ziółkiewicza wybrany został starosta lubliniecki, dr. Zalewski. (PAT).

KRONIKA

Poniedziałek, 22 października, Korduli.
Wtorek, 23 października, Cezaryna i Romana

TEATRY.

Teatr Miejski — Dzieje Grzechu.
Teatr Kameralny — Simona.
Teatr Popularny — Małka Szwarcenkopf.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Miłość Joanny Ney.
Casino — Moulin rouge.
Capitol — Człowiek bez sumienia.
Czary — Skandal w Genewie.
Corso — Tajemniczy zamek.
Era — Przedpiekle.
Grand-Kino — Córka Szeika.
Luna — Titanic.
Mimoza — Tańczący Wiedeń.
Mewa — Minuta przed dwunastą.
Oświatowy — Siódme niebo.
Odeon — Cyrk Royal.
Palace —Józefina Baker.
Resursa — Książęca kochanka.
Rekord — Dama w wagonie sypialnym.
Splendid — Moulin rouge.
Spółdzielnia — Ubóstwiana.
Sfinks — Gehenna miłości.
Syrena — Człowiek bez nóg.
Wodewil — Cyrk Royal.
Victorja — Tragedja tancerki.
Zachęta — Niewinne grzesznice.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, d. 22 października, dyżurują następujące apteki:

M. Epsztein (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz i S-ka (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorsa 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś, t. j. 22 października, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno 9 wszyscy rezerwiści rocznika 1888, zamieszkali w VI i XII Komisarjatach P. P.; przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Nowo Cegielnianej 51 wszyscy rezerwiści rocznika 1900, zamieszkali w VI Komisarjacie P .P.; przed komisją kontrolną Nr. 1 urzędującą w lokalu PKU przy ul. Nowo Targowej 18 wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery

Ka—Ke;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Konstantynowskiej, wszyscy mężczyźni rocznika 1903 ,zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

Ka—Ki.

Jutro winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 2. urzędującą przy ulicy Leszno 9 wszyscy mężczyźni rocznika 1888, zamieszkali na terenie 7 Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E;

przed komisją kontrolną Nr. 2 wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G,

przed komisją kontrolną Nr. 1 urzędującą w lokalu PKU. przy ul. Nowo Targowej 18 wszyscy mężczyźni rocznika 1900 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

Ki—Km;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62, wszyscy mężczyźni rocznika 1903, o nazwiskach na litery:

Kl—Kp.

Rejestracja rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjn. przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni roczn. 1908, zamieszkali na terenie V Komisarjatu Policji o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E.

Jutro winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo - policyjnem przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie V Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

M, F, G, H, Ch.

Tragiczny czyn ofiary strajku

Pozbawiony pracy łodzianin usiłował popełnić samobójstwo

Przy ulicy Południowej 30 zamieszkuje rodzina Grinobów, utrzymująca się z pracy w fabryce pudełek. Wskutek wybuchu strajku powszechnego w Łodzi i nikłych zarobków rodzina Grinobów znalazła się nagle w skrajnej nędzy.

Syn Grinobowej, 17-letni Jerechmil, postanowił wyjechać do Warszawy, ażeby tam pracą swą dać utrzymanie nietylko sobie, lecz także matce i siostrom.

Po 3-dniowych uciążliwych poszukiwaniach w Warszawie, dokąd wyjechał za pożyczone pieniądze, pracy znaleźć nie mógł.

Przypuszczając, że strajk powszechny w Łodzi wskutek nieustępliwego stanowiska przemysłowców prędko się ni zakończy. wskutek czego rodzina jego jest skazana na głodowanie, postanowił szukać ukojenia w śmierci.

W tym celu udał się na brzeg Wisły, obok ulicy Bednarskiej i skoczył do wody.

Stojący obok jakiś robotnik podczas skoku samobójcy chciał chwycić go za palto, lecz nie zdążył i Jerechmil Grinob znalazł się pod wodą.

Dzięki alarmowi przechodniów przybyła natychmiast policja wodna, która Grinoba wy dobyła i po doprowadzeniu go do przytomności odwiozła do Komisarjatu Policji.

W dniu dzisiejszym niedoszły samobójca zostanie etapem doprowadzony do Łodzi.

Krwawa niedziela samobójców

Sześciu łodzian targnęło się wczoraj na życie

Na cmentarzu żydowskim na Dołach w mieszkaniu zarządcy cmentarza Kalińskiego, popełnił samobójstwo 28-letni syn jego Josek. Zawezwano natychmiast Pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził śmiertelną ranę postrzałową w serce. Samobójca pozbawił się życia wskutek nieporozumień rodzinnych.

* * *

Zamieszkały przy ulicy Mazowieckiej 19 na Widzewie, Feliks Łuczak, korzystając z nieobecności domowników, wskutek niewyjaśnionych dotychczas przyczyn poderżnął sobie nożem gardło i arterję u rąk. Po upływie pół godziny do domu przybył ojciec, znajdując syna leżącego na ziemi w kałuży krwi. Zawezwany lekarz Pogotowia Kasy Chorych przewiózł samobójcę w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

* * *

W dniu wczorajszym, wskutek porachunków rodzinnych napił się większej dozy kwasu karbolowego 20-letni Szolem Loter. zamieszkały przy ulicy Piwnej 44. Do desperata zawezwano Pogotowie Miejskie, które pozostawiło go na miejscu w stanie zadawalającym.

* * *

Dyrektor Gimnazjum Żeńskiego p. Wolfsonowej przy ul. Pomorskiej 18, 38-letni Torn, zamieszkały przy ul. Skwerowej 6 popełnił zamach samobójczy, przeżynając sobie brzytwą arterje u obu rąk. Zawezwany lekarz Pogotowia Miejskiego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiózł denata w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

* * *

Do mieszkania 21-letniego Stanisława Adamczyka, zamieszkałego przy ul. Konstantynowskiej 72, przybył jeden z lokatorów w celu załatwienia pewnej sprawy. Gdy przekroczył próg mieszkania, oczom jego przedstawił się straszny widok: na kanapce leżał Adamczyk w kałuży krwi, która spływała z rąk: obok zaś leżał pokrwawiony nóż. Zawezwano karetkę Pogotowia Miejskiego, lekarz którego stwierdził u denata przecięcie żył obu rąk. Po udzieleniu Adamczykowi pierwszej pomocy pozostawiono go pod opieką sąsiadów.

* * *

Do restauracji, mieszczącej się przy ulicy Gdańskiej, przybył wczoraj jakiś młodzieniec, zdradzający silne zdenerwowanie. Młodzieniec ów zażądał oddzielnego gabinetu, gdzie spożył obfitą kolację.

Nagle obecni w restauracji usłyszeli huk wystrzału, wobec czego pobiegli do gabinetu zajętego przez młodzieńca i znaleźli go w pozycji leżącej na kanapie, dającego słabe oznaki życia. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast karetka Pogotowia Miejskiego oraz policja i stwierdzono, że samobójcą jest 29-letni Zygmunt Manecki, zamieszkały przy ul. Zakątnej 43. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową w okolicy serca, wobec czego Maneckiego odwieziono natychmiast do szpitala św. Józefa. Ze względu na ciężki stan desperata, nie udało się policji dotychczas stwierdzić przyczyny rozpaczliwego kroku młodzieńca.

Kto poszukuje pracy

niech się zgłosi do P.U.P.P.

NA MIEJSCU:

W Oddziale dla służby domowej: 10 służących.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 7-iu robotników niewykwalifikowanych.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go tłocznika-złotnika na maszyny ręczne i mechaniczne.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-go badacza mięsa.

NA WYJAZD W KRAJU:

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 10 pończoszniczek do skarpetek i pończoch na ręczne okrągłe maszyny (strykopy), 1-go fachowca do fabrykacji maszynowej i ręcznej pudełek aptekarskich i luksusowych bombonierek i t. p., 1-go blacharza 1-ej klasy, 1-go garbarza do wyprawy skór kożuchowych, 40 robotników do wyrębu lasu z własnemi narzędziami pracy (piły i siekiery), 2-ch maszynistów do prowadzenia maszyny papierniczej, 2-ch majstrów hutnicznych i 4-ch pomocników, 1-go kierownika specjalistę do wyrobu pasmaterji, 30 murarzy, 8-iu szlifierzy marmuru obznajmionych z pracą przy maszynach, 1-go heblarza metali, 100 wolnych miejsc dla Policji Państwowej.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-ną nauczycielkę domową, władającą językiem francuskim, 6-iu akwizytorów, 1-go inżyniera fachowca obznajmionego z konstrukcją maszyn elektrycznych do popędu maszyn papierniczych, które mają być uzupełnione i zmontowane, obeznanego z techniką cieplną i silnikową, 1-go wykwalifikowanego rysownika.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 10-ciu robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD DO FRANCJI.

Dnia 22 października b. r. przyjeżdża Misja Francuska do tut. Urzędu dla zarekrutowania następujących fachowców: 4-ch kotlarzy, 3-ch palaczy do pieców gazowych, 10-iu stolarzy, 4-ch palaczy do kotłów parowych, 3-ch kowali maszynowych, 15-tu robotników specjalistów do układania w piecach surowca stali.

Bezpartyjny Komitet Wyborczy

Związku Pracowników Umysłowych

Wzwiązku ze zbliżającemi się wyborami do Rady Kasy Chorych m. Łodzi, powołany został do życia Bezpartyjny Komitet Wyborczy Związku Pracowników Umysłowych, do którego akces zgłosiły następujące organizacje:

1. Związek Zawodowy Prac. Bankowych,
2. Związek Techników Przem. Włókien.,
3. Związek Majstrów,
4. Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich szkół średnich,
5. Towarzystwo Nauczycieli szkół średnich i wyższych,
7. Związek Zaw. Farmaceutów,
8. Komitet Lekarzy Bezpartyjnych, przy Związku Lekarzy Państwa Polskiego,
9. Zrzeszenie Pracowników Banku Gosp. Krajowego,
10. Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego.
11. Stowarz. Urzędników Państwowych,
12. Stowarzyszenie Pracowników Notarjatu i Hipoteki.

Prezydjum Komitetu stanowią:

Przewodniczący — Dr. Misjon,
Wiceprzewodniczący — Prof. Lorentz,
Sekretarz — Majeran,
Zastępca sekretarza — Mazurkiewicz,
Skarbnik — Przedpełski.

Prace nad ułożeniem listy kandydatów są już na ukończeniu.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, wstrząsająca uscenizowana powieść Stefana Żeromskiego **„Dzieje Grzechu"** dla Związków Robotniczych.

Pozostałe bilety do nabycia od 10 rano w Cukierni Gostomskiego.

Następne przedstawienie **„Dziejów Grzechu"** dane będzie w piątek wieczorem.

Jutro, wtorek, barwna, wesoła, efektownie wystawiona **„Księżniczka Turandot"** po cenach popularnych.

Środa i czwartek, sensacyjny, pasjonujący **„Proces Mary Dugan"**. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i do czwartku wieczorem włącznie wytworna dowcipna komedja paryska J. Deval'a **Simona"** i Ir. Grywińską, Niemirzanką, Krotkem i Kijowskim w rolach głównych.

Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł. Odegraną zostanie po raz 14-ty „Małka Szwarcenkopf", piękna sztuka G. Zapolskiej, ściągająca tłumy publiczności gorąco oklaskujące jej wykonawców za ich doskonałą grę.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano do 9 wiecz. i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich — Plac Kościelny 4 od godz. 12 w poł do 7 wieczorem.

TEATR POPULARNY W SALI SCHEIBLERA.
Przędzalniana Nr. 68.

Kapitalna krotochwila „Porwanie Sabinek" graną będzie na scenie naszej we wtorek środę i czwartek punktualnie o godz. 8 wiecz. Niefrasobliwy humor i potoczysta akcja dają wytchnienie i odpoczynek umysłowy dla widza.

Reżyseruje tę krotochwilę p. Mieczyński. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 rano do 3 i od 5 do 9 wieczorem. Ceny miejsc od 40 gr. do 2 zł.

Co usłyszymy dziś *przez radjo*

Program warszawski fala 1111.

PONIEDZIAŁEK, 22 października

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny. gospodarczy i nadprogram.
15.45—16.00 Tygodniowy przegląd komunikacyjny
16.00—16.30 Muzyka z płyt gramofonowych
16.30—16.55 Program dla dzieci — p. Wanda Prażmowska wygłosi pogadankę przyrodniczą p. t. Jak jesień myśli o wiośnie.
16.55—17.10 Przerwa.
17.10—17.35 Wspomnienia i refleksje karykaturzysty — odczyt IV (ostatni) — wygł. p. Jerzy Szwajcer
17.35—18.00 Odczyt p. t. Udział Min. W. R. i O. P. w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.
18.00—19.00 Muzyka taneczna
19.00—19.20 Rozmaitości
19.30—19.55 Lekcja języka francuskiego.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego Warszawskiego
20.00—20.10Komunikat rolniczy
20.10—20.30 Nadprogram, komunikaty
20.30 Transmisja z Poznania
22.00—22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny
22.05—22.20 Komunikaty P. A. T.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej sali Malinowej hotelu Bristol.

HASŁO SPORTOWE

Ł. K. S. — Czarni 2:0 (1:0)

Słaba gra obu zespołów

Zawody powyższe rozegrano pod znakiem wielkiej niepewności. Cały czas brak było zdecydowanej wyraźnej przewagi jednej ze stron walczących. Piłka przechodziła z jednej bramki pod drugą, jedna jak i druga strona miała wiele momentów podbramkowych, których napady nie umiały wykorzystać.

Braki techniczne Czarni nadrabiali gorliwością i zapałem, lecz i te nie odniosły skutku, brak bowiem było wykończenia, a cała drużyna grała jak przeciętne Aklasowe kluby, wybił się jedynie swą grą jak i pięknemi wykopami Olejniczak jak również i bramkarz, chociaż zawinił jedną bramkę. Atak na tomiast był najsłabszą częścią drużyny, nawet słynny Nastula nie mógł uporać się z Kubiakiem.

W Ł. K. S. jak zwykle tyły (Mika, Gałecki, Jerzewski) dobre, pomoc (Kubiak, Trzmiela) pracowita, tu wybijał się Jasiński, jedynie atak, ten nieszczęśliwy atak, to kula u nogi drużyny.

Jeszcze Durka, Sowiak, Król możliwi, ale lewa strona, Śledź i Moskal jakby nie istnieli, jeden z nich gra na efekt galerki, co mu się jednak na dzisiejszym meczu nie wiodło, drugi skacze i goni wzorując się na Gosławskim, ale o grze celowej ani śladu, brak myśli przewodniej, a przytem obydwaj nie oddali jednego strzału na bramkę, często idąc do piłki jak z musu.

Stanowczo lepszy, choć solista, jest Feja, tembardziej, że u Moskala obserwujemy spadek formy już od dłuższego czasu, a wstawiać takiego gracza, mając widmo spadku z Ligi, to gra bardzo ryzykowna.

Jedynie trójka obronna Ł. K. S.-u, co trzeba jeszcze raz podkreślić, z Gałeckim na czele, w okresie ofenzywnej gry Czarnych stawiała dla gości mur nie do przebycia. Przytem szczęście towarzyszyło również, gdyż szereg groźnych strzałów napastników gości szły obok słupka lub ponad poprzeczkę, a od czasu do czasu grzęzła piłka nie w... siatce, ale w rękach Mili.

Zdobyciem dwóch punktów nad Czarnymi odsunął się Ł. K. S. dość pewnie od Hasmonei, aby tylko w następnych grach z Turystami, Cracovią, Warszawianką i Wisłą dopisało szczęście, ale tutaj musi być wola zwycięstwa, a jeszcze mógłby Ł. K. S. mieć lepsze miejsce od Warszawianki.

PRZEBIEG GRY.

Tempo od samego początku do końca zawodów dość szybkie, piłka wędruje po boisku, ale brak celowości, byle naprzód.

Samą grę nie cechuje technika i koronkowa gra, ale szybkie wypady wysuwane tak z jednej, jak i drugiej strony przez obrońców.

Od czasu do czasu przerywa się lewoskrzydłowy Czarnych, centrując świetnie i niebezpiecznie, ale zawsze w porę łapie piłkę Mila lub też obrona przenosi ją na drugą stronę boiska.

Ł. K. S. często zagraża tak samo Czarnym wytwarzając wprost murowane pozycje do strzałów, lecz tu okazuje się brak strzelców, a obrońcy Czarnych lepszym startem do piłki unieszkodliwiają w zupełności piątkę ataku czerwonych.

Wreszcie w 36 min. w nagłym wypadzie nieobstawiony Król, mija obronę i z kilku kroków silnym strzałem uzyskuje prowadzenie dla swych barw.

Widać też pewne odprężenie w zdenerwowaniu tak u graczy jak i u publiczności, która huraganem braw nagradza celnego strzelca.

Czarni jednak nie tracą na animuszu, ale z pełnym spokojem grają, aż wreszcie sędzia kończy pierwszą połowę.

Po przerwie Ł. K. S. częściej gości na polu podbrakowem gości fenomenalny strzał Sowiaka już w 2 min. w pięknym stylu z trudem broni bramkarz. Czerwoni uzyskują w 6 i 9 min rogi, lecz niewykorzystane.

Na chwilę opanowują grę Czarni, by Ł. K. S. znów rozpoczął ofenzywę, odpoczywając, przyczem czerwoni znów uzyskują dalsze trzy rogi w 19, 25 i 30 min.

Wypad gości kończy się niebezpiecznym strzałem z trudem wybitym na róg (34 min.), bity przez Czarnych na aut, a zaraz w następnej minucie Ł. K. S. podprowadza pod bramkę — Sowiak strzela ostro, piłkę łapie bramkarz, ta wypada mu z rąk i wpada do siatki.

Entuzjazm niebywały. Publiczność dupinguje graczy żądna bramek, gra zyskuje na ostrości, sfaulowanego Jasińskiego znoszą, a sędzia usuwa zato gracza Czarnych z boiska.

Również schodzi z boiska bramkarz Czarnych, którego zastępuje rezerwowy, jeszcze kilkakrotne obustronne ataki i sędzia p. Baranowski z Poznania kończy grę przy stanie 2:0 i rogów 5:1 dla Ł. K. S.-u.

Sędzia wywiązuje się z zadania należycie.

Publiczności około 2 tysiące, gdy przynajmniej jakie tysiąc osób mecz oglądało darmo, stojąc na wałach za drutami.

Pisaliśmy już dwukrotnie o obniżeniu cen na zawody, lecz zawsze bez skutku. Sądzimy jednak, że przy obecnej niepewnej pogodzie Zarządy klubów ceny miejsc obniżą. Dziwnem jest dlaczego na te same zawody w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach ceny są znacznie niższe, a jedynie Łódź i Warszawa mają o jeden złoty wyższe na miejsca stojące, nie mówiąc o trybunach. To też i na zawodach widzimy maksymalną ilość widzów 3 tysiące, gdy np. w Krakowie dochodzi do 10 tysięcy (Mecz Wisła—Cracovia).

Zobaczymy też, ile będzie na meczu w następną niedzielę przy tak frapującem spotkaniu, jak Ł. K. S. — Turyści.

Sensacyjne wyniki bojów ligowych

Wisła znów sięga po tytuł mistrza Polski. Łódź zwycięża na dwa fronty.

Turyści — Hasmonea 1:0 (1:0).

LWÓW. Do pauzy przewaga Turystów, po przerwie Hasmonei, która nie zdołała jednak wyrównać z powodu wspaniałej gry bramkarza Turystów Michalskiego. Bramka padła w 6 minucie z rzutu karnego, bitego przez Karasiaka. Po meczu publiczność odrzuciła Turystów kamieniami i łodzianie musieli się schronić w szatni. Sędziował dr. Lustgarten.

Warszawianka — Warta 1:1 (1:0).

WARSZAWA. Do pauzy przewaga Warszawianki po pauzie Warty. Bramki zdobyli Piliszek dla Warszawianki i Smiglak dla Warty. Sędziował p. Arczyński z Krakowa.

Wisła — Pogoń 2:0 (1:0).

LWÓW, Zasłużone zwycięstwo Wisły, któa bezapelacyjnie wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli. Bramki dla Wisły zdobyli Czulak i Reyman III. Sędziował p. Marczewski.

Polonja — Cracovia 1:0 (1:0).

KRAKÓW. Sensacyjne zwycięstwo Polonji, która wystąpiła z pięcioma rezerwowymi. Cracovia bez Kałuży i Kubińskiego. Jedyną bramkę zdobył Ałaszewski. Sędziował p. Hanke z Łodzi. Widzów 3 tysiące.

Śląsk — Ruch 1:0 (1:0).

KATOWICE. Zasłużone zwycięstwo benjaminka Ligi. Bramkę zdobył Buchała. Sędziował p. Słomczyński.

Pogoń — Garbarnia 2:1 (0:1).

KATOWICE. Mecz o wejście do extra klasy. Po przerwie znaczna przewaga Pogoni. Bramki dla Pogoni zdobyli: Malik i Herman, dla Garbarni — Smoczek. Sędziował p. Rettig z Łodzi.

„Czarna trzynastka" (Poznań) — mistrzem Polski w koszykówce

W dniu wczorajszym zostały zakończone rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej. Wyniki wczorajszych spotkań, rozegranych na boisku D. O. K. w godzinach przedpołudniowych przedstawiają się następująco:

Varsovia — Triumf 2:17 (13:9).

Półfinał. Sędziował słabo p. Trypka.

Czarna-Trzynastka — Varsovia 22:9 (12:2).

Finał. Zasłużone zwycięstwo poznańskiej drużyny, która tym samym zdobyła tytuł mistrza Polski na rok 1928. Sędziował p. Chełmicki dobrze.

O czwarte, piąte i szóste miejsce walczyły następujące drużyny: Polonja—Y. M. C. A. 27:13 (12:7) i Absolwenci — Polonja 30:14 (14:4). Kolejność zajętych miejsc przedstawia się następująco: 1) Czarna Trzynastka, 2) Varsovia, 3) Tryumf, 4) Absolwenci, 5) Polonja, 6) Y. M. C. A.

Organizacja zawodów dobra.

Mecze w Łodzi

W. K. S. — G. M. S. 1:0 (0:0).

Decydujące dla G. M. S. zawody o mistrzostwo klasy A zakończyły się nieznacznem zwycięstwem wojskowych. Sędzia p. Andrzejak.

Bieg Słowacki 0:0.

10-minutowa dogrywka przerwanego meczu przy stanie 1:1 zakończyła się bezbramkowo. Zawody o mistrzostwo klasy B. Po 10 minutach mecz prowadzony był w charakterze towarzyskim i zakończył się również wynikiem 0:0

Ł. K. S. (komb.) — Hakoah (komb.) 1:0.

Zawody towarzyskie. Sędzia p. Andrzejak.

Lekkoatletki polskie górą!

Pobiły rekord światowy i polski

W dniu wczorajszym na zawodach lekkoatletycznych w Krakowie Lonka z Cracovii pobiła rekord światowy w rzucie oszczepem oburącz, zyskując 58,09. Na tychże zawodach Grajewska z A. Z. S. (Poznań) pobiła rekord Polski w skoku wzwyż, zyskując 1 i pół metra.

Kusociński zwycięzcą

w biegu naprzełaj

W dniu wczorajszym odbył się w Lublinie bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski. Zwyciężył Kusociński (Warszawianka) w czasie 27, 48. Drugi — Sarmacki (Warszawianka), trzeci — Motyka. Szóste miejsce zajął Opoczyński z Ł. K. S.

Bieg o puhar Rzplitej

wygrał Głowacki

W dniu wczorajszym rozegrany został w Warszawie bieg kolarski na 25 klm. o mistrzostwo Polski. Zwyciężył Głowacki, przed Michalskim. Puhar Rzeczypospolitej zdobył Głowacki.

Występy Adwentowicza

w Teatrze Kameralnym

W końcu tygodnia rozpoczyna w Teatrze Kameralnym występy znakomity artysta polski Karol Adwentowicz, który grać będzie rolę tytułową w komedji Hermana Bahr'a „Mistrz".

Sztukę reżyseruje M. Melina.

Jakie zakłady zaliczyć należy do jadłodajń

Zagadnienie to wymaga szczegółowego wyjaśnienia

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b. o godzinach handlu przewiduje w art. 13. 17 osobne rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, któ re określi jakim warunkom powinny podlegać zakłady zaliczone do jadłodajni.

Rozporządzenie takie nie ukazało się dotąd, co powoduje niemożność ustalenia jakie zakłady zaliczone są do jadłodajni i tem samem uzyskują prawo do przedłużenia godzin handlu poza godziną 7.

W tej nieuregulowanej sytuacji znalazły się liczne wędliniarnie, które zarówno w okresie przedwojennym jak i podczas okupacji niemieckiej oraz na mocy zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego od chwili uzyskania Niepodległości również ze względu na ich specyficzny charakter oraz na tradycje prawo, zezwolone uruchomie nie do godziny 11 bądź 12 w nocy.

Uważamy, że wielka użyteczność tych jadłodajni przemawia za tem, by były one uruchomione do godziny 11 wieczorem.

Pożar pod Łodzią

Pastwą groźnego żywiołu padł dom mieszkalny

Ubiegłej nocy mieszkańcy wsi Gatka Stara gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego zostali zaalarmowani pożarem, który wybuchł w domu mieszkalnym, należącym do gospodarza Wojciecha Rybini.

Na tę wieść wszyscy chłopi pospieszyli do miejsca pożaru, dzięki czemu nie przyjął on szerszych rozmiarów.

Okazało się, że pożar wybuchł z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, w mieszkaniu lokatora tego domu Kazimierza Pietrzaka, handlarza domokrążnego.

Pożar udało się przy pomocy miejscowej straży i wieśniaków zlokalizować w zarodku, dzięki czemu nie dopuszczono do rozszerzenia się pożaru na graniczące stodoły, pełne zboża i na inne zabudowania.

Straty wynoszą przeszło 3.000 złotych. Policja na powiat łódzki prowadzi energiczne dochodzenie, w celu stwierdzenia przyczyn pożaru.

Krwawa zbrodnia w małej kawiarence

Niewinny człowiek zginął z ręki nożowca

W małej kawiarence p. Walerji Grabińskiej przy ul. Puławskiej nr. 104 w Warszawie, rozegrała się onegdaj późnym wieczorem potworna scena.

Zamordowano bez żadnego powodu człowieka, ojca trojga nieletnich dzieci, jedynego żywiciela rodziny.

Jeden ze stolików w kawiarence zajęło kil ku robotników, pracujących przy zakładaniu kabla podziemnego, wśród nich pomocnik elektromontera, 36-letni Wintenty Albinowski zamieszkały przy ul. Wielickiej 35

Po wypiciu czterech butelek piwa zabiera li się już ku wyjściu. Albinowski wstał i podszedł do bufetu, aby zapłacić rachunek.

Nagle z trzaskiem otworzyły się drzwi i do kawiarni wkroczyło trzech drabów.

Dwaj z nich to lokatorowie domu, w którym mieściła się kawiarni, znani w Mokotowie awanturnicy Zygmunt Kosman i Józef Świerczyński, zwany Kowalakiem. Trzeciego osobnika nikt nie znał.

— Piwa!... — ryknął Kosman, uderzając pięścią w bufet.

A potem zupełnie niespodziewanie, bez najmniejszego powodu zawołał do Albinowskiego:

— Czego szurgasz nogami? Jak chcesz, to ja cię nauczę chodzić. Zaraz cię tu położę.

I nim zaczepiony oraz ktokolwiek z obecnych mógł się zorjentować, Kosman podbiegł do Albinowskiego i chwycił go ręką za bluzę

W lewem ręku błysnął nóż.

Zwyrodniały drab zamachnął się i wbił świecącą klingę w szyję napadniętego.

— Jezu! — krzyknął Albinowski, odstąpiwszy parę kroków w tył. — Koledzy, ratun ku...

Głos przeszedł w głuche rzężenie i ranny zwalił się na ziemię. Świadkowie tej potwornej sceny zmartwieli.

Wtedy zbiry porwali z bufetu butelki i ku fle od piwa i jęli demolować lokal kawiarni, wybijać szyby, tłuc zastawę, łamać meble.

Służąca pobiegła po policję. Nim przybie gli posterunkowi, zabójca i jego kompani zbiegli.

Ujęto ich po dwugodzinnem poszukiwaniu ukrywających się na pobliskiem kartoflisku.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon Albinowskiego. Nóż przeciął arterję, — śmierć nastąpiła w parę minut.

W małem mieszkanku przy ul. Wielickiej rozlega się płacz wdowy i sierot.

Straszny czyn nerwowo chorej

Powiesiła własną matkę i sama się spaliła

Z Drezna donoszą o wstrząsającym dramacie rodzinnym, który się rozegrał w okolicach tego miasta.

41-letnia robotnica powiesiła swą 76-letnią matkę, a następnie oblała ubranie swoje spirytusem i zapaliła. Po kilku godzinach znaleziono jej zwęglone szczątki.

Tego strasznego czynu dopuściła się ona pod wpływem rozstroju nerwowego z powodu którego była ona poprzednio umieszczona w lecznicy dla umysłowo chorych i dopiero przed paru dniami wróciła do domu.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 3-go Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) Kasa Chorych m. Łodzi wzywa wszystkich pracodawców do niezwłocznego ubezpieczenia pracowników, zajmujących stanowiska dyrektorów, prokurentów i t. p. którzy z powodu niewłaściwego interpretowania art. 4 wspomnianej Ustawy, dotychczas zgłoszeni nie zostali.

Osoby bezpośrednio zastępujące właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, jak dyrektorowie naczelni lub dyrektorowie-prokurenci, jakkolwiek podlegają zwolnieniu od obowiązku ubezpiecz. na wypadek chor. w myśl art. 4, to jednak winny one chęć korzystania z tego prawa ujawnić przez złożenie podania z dołączeniem dokumentów, uzasadniających prawo do żądania zwolnienia

Osoby, które nie uczyniły zadość powyższym wymaganiom ubezpieczane będą przymusowo od daty podanej w niniejszem ogłoszeniu.

Łódź, dnia 19 października 1928 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

(—) *Dr. Samborski* Dyrektor. (—) *F. Kałużyński* Przewodniczący Zarządu.

494

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 3.20
Zamiejscowa	„ 3.60
Zagranica	„ 6.30
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)

W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj i w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych
Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Paciorkowski.
Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.
Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.